

Sygn. akt I ACa 1713/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.)

SO del. Bożena Rządzińska

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W.

przeciwko H. C. i D. C.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 września 2016 r. sygn. akt X GC 13/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. na rzecz H. C. i D. C. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 1713/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej w W. H. C. i D. C. o zapłatę kwoty 175.743,45 zł.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły ustalenia faktyczne, z których najistotniejsze są następujące:

Powód - (...) Spółka z o.o. Spółka komandytowa w W., jest przedsiębiorcą i zajmuje się m.in. działalnością usługową polegającą na organizacji odpraw celnych i transportu towarów, łącznie z organizacją procesu udzielenia gwarancji celnych tranzytowych we Wspólnej Procedurze Tranzytowej na zlecenie podmiotów trzecich. W ramach tej działalności strona powodowa ściśle współpracuje z innymi podmiotami grupy (...), w tym z (...) k.s.

Pozwani H. C. i D. C. są wspólnikami (...) spółki cywilnej w S. i w ramach tej spółki prowadzą działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego towarów.

W czerwcu, lipcu i sierpniu 2009 roku (...) Spółka z o.o. w Cieszynie (komplementariusz powoda), przyjęła zlecenie zapewnienia udzielenia gwarancji celnych tranzytowych w ramach Wspólnej Procedury Tranzytowej od W. Spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością z ówczesną siedzibą w Ż.. Zlecenie dotyczyło udzielenia gwarancji należności celnych ciężących na towarach pochodzących spoza obszaru celnego Wspólnoty Europejskiej w tranzycie tych towarów z portu w H. do odbiorcy w B.reszcie.

Przewóz towarów nie był objęty zleceniem udzielonym (...) Sp. z o.o. w C. ani (...) k.s., a usługę przewozu wykonywali różni przewoźnicy, działający na zlecenie bezpośrednio spółki (...) lub jego zleceniobiorców. Jednym ze zleceniobiorców spółki (...) był P. M. (1), prowadzący przedsiębiorstwo (...) w S.. P. M. (1) podzlecił wykonanie części przewozów przedsiębiorstwu pozwanych. W ramach umowy z P. M. (2)czykiem, pozwani mieli wykonać transport drogowy kilku kontenerów na trasie z H. do W.. Nigdy zaś zlecenie transportowe dla pozwanych nie dotyczyło przewozu na trasie H. – B.. Odprawy celnej mieli dokonywać przedstawiciele spółki (...)stock. Pozwani przekazali P. M. (1) wypełnione przez kierowców dokumenty CMR celem dopełnienia formalności celnych, jednakże P. M. (1) po jakimś czasie powiadomił ich, że dokumenty te zostały nieprawidłowo wypełnione, wskutek czego pozwana wydała P. M. (1) czyste druki CMR na papierze firmowym przedsiębiorstwa pozwanych, celem poprawnego ich wypełnienia i zwrotu do firmy (...)mex”. Dokumenty te jednak nie wróciły do pozwanych. Pozwani wcześniej już współpracowali z P. M. (1) i współpraca ta przebiegała prawidłowo, w tym także w zakresie obiegu dokumentów – stąd pozwani, działali w zaufaniu do P. M. (1).

Po zakończeniu ww. przewozów P. M. (1) oświadczył pozwanym, że nie przyjmie faktury, albowiem działa wyłącznie jako pośrednik w przekazywaniu zlecenia; zobowiązał się do ustalenia danych zleceniodawcy i przekazania ich pozwanym. Ostatecznie, jako zleceniodawcę przewozu wskazał spółkę (...), w wyniku czego pozwani wystawili faktury za wykonany przewóz dla tejże spółki, na kwoty 16.160,61 zł .

Towary objęte przewozem, z którym związana była gwarancja udzielona przez (...) k.s., nigdy nie zostały dostarczone do miejsca przeznaczenia, nie zgłoszono też ukończenia ich tranzytu w żadnym innym urzędzie celnym. Procedury celne tranzytowe tych towarów nie zostały zamknięte, co stało się przyczyną obciążenia poprzednika prawnego powoda należnościami celnymi w kwocie 42.055,96 EUR. Należności te w całości zostały uiszczone przez (...) k.s.

Po otrzymaniu decyzji celnych w 2009 roku, (...) sp. z o.o. i (...) k.s. zwróciły się do (...) Sp. z o.o. z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji i dostarczenie dokumentów, dotyczących gwarantowanych tranzytów, z których wynikałoby, gdzie finalnie dotarły towary, objęte procedurą tranzytową. Z przedstawionych dokumentów w postaci kopii listów przewozowych oraz kopii CMR wynikało, które z towarów, objętych gwarancjami tranzytowymi przewozili pozwani. W poszczególnych listach przewozowych wskazywano numery przewożonych kontenerów lub numery rejestracyjne nacze, numery dokumentów tranzytowych T1 dla każdego przewozu oraz miejsce przeznaczenia towaru – B.. Pozwani nie udzielili (...) sp. z o.o. i (...) k.s. odpowiedzi, gdzie finalnie dotarły towary objęte procedurą tranzytową.

Dokumenty otrzymane od (...) sp. z o.o. zostały przekazane niemieckim celnikom, którzy zakwestionowali ich autentyczność. Rumuńskie władze celne zakwestionowały także autentyczność pieczęci i prawidłowość zamknięcia tych procedur, o czym powiadomiły niemieckie władze celne. W sprawach tych toczy się postępowanie karne na terenie Rumunii. Z treści decyzji organów celnych niemieckich wynika, że towary, co do których pozwani rozpoczęli w H. procedury tranzytowe objęte gwarancją (...) k.s., nie dotarły do urzędu przeznaczenia w B., nie zakończono również tranzytu w żadnym innym urzędzie celnym.

W dniu 20 października 2014 r. strona powodowa nabyła od (...) k.s. wierzytelność w postaci roszczenia o zapłatę odszkodowania przez pozwanych w kwocie 42.055,96 EUR z tytułu naruszenia obowiązków, jako przewoźnika rozpoczynającego procedurę celną tranzytową, poprzez niedostarczenie towarów pobranych przez pozwanych do przewozu z portu w H. w Niemczech do ich miejsca przeznaczenia w B., a tym samym usunięcie tych towarów spod dozoru celnego, w wyniku czego (...) k.s. została obciążona należnościami celnymi ciężącymi na tych towarach, przewożonych w ramach Wspólnej Procedury Tranzytowej.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd I instancji zakwestionował moc dowodową zeznań świadków W. N. oraz S. K. w zakresie ich zeznań, dotyczących wiedzy pozwanych o miejscu docelowym przewozu towarów, przewożonych z H. na zlecenie P. M. (1). Przeczą temu spójne, logiczne i wiarygodne zeznania świadków G. R., P. B. i P.

M., którzy byli osobami bezpośrednio zaangażowanymi w zlecenie i wykonanie owego przewozu – jako kierowcy oraz jako zleceniodawca. Ponadto, biorąc pod uwagę wysokość umówionego wynagrodzenia pozwanych, niepodobnym wydaje się, aby zlecenie przewozu mogło obejmować trasę aż do B. – wówczas bowiem nie pokryłoby ono nawet kosztów paliwa zużytego do wykonania transportu.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, w związku z zakwestionowaniem autentyczności dokumentów CMR, bo dowód ten byłby niemożliwy do przeprowadzenia w braku wiarygodnego materiału źródłowego.

W ramach rozważań prawnych Sąd I instancji odwołał się do przepisów art. 415 k.c. i art. 441 § 1 k.c. oraz art. 96 ust. 1 i 2, art. 203 ust. 2 i 3 i art. 213 R.dzenia Rady (EWG) Nr 2913/92 z 12 października 1992 r. (Dz. Urz. UE L Nr 302, str. 1) ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (dalej – (...)). Zgodnie z art. 96 ust. 2 (...), obowiązek przedstawienia towarów, który obciąża głównego zobowiązanego na mocy art. 96 ust. 1 lit. a) może zostać rozciągnięty również na osobę przewożącą towary lub ich odbiorcę. Warunkiem rozciągnięcia odpowiedzialności jest posiadanie przez osobę przewożącą lub odbiorcę towarów wiedzy co do tego, że towary są objęte procedurą tranzytu. Odpowiedzialność głównego zobowiązanego oraz innych podmiotów ma charakter solidarny.

Na gruncie regulacji prawnych zawartych w art. 202 ust. 3 tiret drugie (...) oraz art. 203 ust. 3 tiret drugie (...), prawodawca unijny jednolicie stanowi o „uczestnictwie” we wprowadzeniu towaru lub jego usunięciu spod dozoru celnego, jako przesłance kształtowania odpowiedzialności danej osoby za dług celny (por. wyrok NSA W W. I (...) 562/13 2014.06.24, LEX nr 1517924). Przepis art. 203 ust. 3 (...) od razu uznaje wszystkie wymienione w nim osoby za równorzędnych dłużników solidarnych, bez względu na ich udział w akcie usunięcia towaru spod dozoru celnego. Skutki tej regulacji odnoszą się do wszystkich osób, które wiedziały o usunięciu towaru (por. wyrok NSA sygn. I GSK 1405/12 z 2014.01.27, LEX nr 1501704).

Analizując stosunek prawny między spółką (...), a P. M. (1) Sąd stwierdził, że łączyła ich umowa przewozu drogowego, zaś przedsiębiorstwo pozwanych było podwykonawcą P. M. (1) w zakresie umowy przewozu i to na odcinku wyraźnie określonym: H. - W. (dokładnie W.). Pozwani nie byli zatem przewoźnikiem zleconego przewozu towaru na trasie H. - B., co przyznał sam zlecający transport - P. M. (1). Przewóz może być realizowany odcinkami przez kilku przewoźników. Zatem w dokumencie CMR pozwani (ich pracownicy - kierowcy) musieli wpisać jedynie trasę przewozu, która im została zlecona. Pracownicy pozwanych przyznali, że mają wiedzę o tym, jaki ma charakter dokument T1 i do czego obliguje, jednakże w tym przypadku działali zgodnie z poleceniami pracodawcy, ten zaś działał zgodnie z ustaleniami poczynionymi z podmiotem zlecającym przewóz. Dostarczenie towarów miało nastąpić w wyznaczonym miejscu zgodnie z ustaloną trasą przewozu, a P. M. (1), po przekazaniu mu dokumentów, miał zająć się zakończeniem procedury tranzytowej, która może być zakończona w każdym kraju Unii Europejskiej. Umowa zawarta między pozwanymi, a P. M. (1) obligowała do przewozu towarów na określonej trasie, zaś na wyraźne żądanie zlecającego przewóz, formalności związane z zakończeniem procedury tranzytowej miały obciążać zlecającego przewóz. Pozwani dostarczyli towar w wyznaczone miejsce, oddali dokumenty, przy czym brak adnotacji na liście przewozowym o odebraniu towaru, sam w sobie nie przesądza o zaistnieniu szkody, w sytuacji, gdy inne dowody (zeznania świadków) potwierdzają wydanie tego towaru zgodnie z umową o przewóz.

Pozwani w istocie nie współpracowali ze spółką (...). Faktury wystawione tej spółce, były wynikiem swego rodzaju podstępного działania P. M. (1), który dopiero po wykonaniu przewozów przez przedsiębiorstwo pozwanych, oświadczył, że nie jest zlecającym, a jest jedynie pośrednikiem w nawiązaniu stosunku przewozu – zlecającym przewóz jest zaś spółka (...). Kwota umówiona za przejazd odpowiadała trasie H. - W., a nie trasie H. - B..

W ocenie Sądu, brak było w okolicznościach sprawy podstaw do przyjęcia, że pozwani uczestniczyli w procederze usuwania towarów spod dozoru celnego, mieli świadomość lub wiedzieli, że działa zorganizowana grupa przestępcza zajmująca się wprowadzaniem towarów na teren Unii Europejskiej bez uiszczania należnego cła i do tego czerpali z tego zyski.

Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do przyjęcia istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanych. W szczególności zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia bezprawności działania pozwanych, polegającej na naruszeniu przepisów prawa. Nie została też wykazana wina pozwanych, jak również adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem pozwanych, a doznaną przez stronę powodową szkodą.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła strona powodowa. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 96 Rozporządzenia Rady (EWG) Nr 2913/92 z 12 października 1992r. ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny oraz art. 203 UST. 3 (...) w wyniku ich błędnej wykładni, polegającej na przyjęciu, że zawarcie przez przewoźnika rozpoczynającego procedurę T1 (tranzytu zewnętrznego) przewidującej wydanie towaru w innym miejscu niż miejsce przeznaczenia wskazane w dokumencie T1 i przekazanie towaru w celu dokonania odprawy celnej przez inną osobę, zwalnia przewoźnika z odpowiedzialności za wykonanie obowiązków określonych dyspozycją tego przepisu,

oraz art. 205

b) art. 415 KC w wyniku jego niezastosowania, mimo naruszenia wskazanych wyżej przepisów Wspólnotowego Kodeksu Celnego przez pozwanych i mimo że wypełnienie listów przewozowych CMR niezgodnie z treścią dokumentów T1 nastąpiło za wiedzą pozwanych, a brak kopii tych listów CMR u pozwanych, okoliczności w jakich dokonywano rozładunku towaru, przekazywanie dokumentacji P. M. (1) celem rzekomego dokonania przez niego odprawy celnej, sposób rozliczeń za wykonane przewozy wskazują, że pozwani- posiadający doświadczenie w realizacji przewozów wspólnotowych mieli świadomość nieprawidłowości tych działań i nie dochowali staranności wymaganej od profesjonalisty;

2. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

a) przyjęciu, że pozwani nie współdziałali z P. M. (1) i nie posiadali wiedzy co do tego, że dokonują przewozu towaru objętego wspólnotową procedurą tranzytową oraz że przewiezienie przez nich tych towarów do innego miejsca niż miejsce przeznaczenia, wskazane w dokumencie T1 i wydanie ich nieznannej osobie bez udokumentowania tego faktu oraz przekazanie osobie trzeciej pełnej dokumentacji przewozowej stanowi należyte wykonanie obowiązków pozwanych, jako przewoźników towaru w procedurze tranzytowej;

b) przyjęciu, że pozwani wykazali należyłą staranność, kiedy wydali P. M. (1) czyste druki listów przewozowych celem ich ponownego wypełnienia po uzyskaniu informacji o rzekomo nieprawidłowym wypełnieniu tych druków przez kierowców pozwanych- bez próby ustalenia na czym polegały te nieprawidłowości i wobec niepodjęcia przez nich żadnych czynności prowadzących do usunięcia nieprawidłowości;

c) ustaleniu, że P. M. (1) był zleceniodawcą dla pozwanych, jako podwykonawców usług świadczonych przez niego na rzecz (...) Sp. z o.o. przy jednoczesnym ustaleniu, że działał on jako pośrednik oraz że „zobowiązał się do ustalenia danych zleceniodawcy i przekazania ich pozwanym” dopiero po zakończeniu przewozów, a niewiedza pozwanych co do tego na czyją rzecz wykonują usługi i kto ma uregulować wynagrodzenie za ich świadczenie stanowi normę w stosunkach gospodarczych, co jest sprzeczne z regułami logicznego myślenia i wiedzy wynikającej z doświadczenia życiowego;

3. uchybienie przepisom prawa procesowego, mające zasadniczy wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i jego oceny w wyniku pominięcia faktu, że odebranie przez kierowców pozwanych dokumentu T1 w urzędzie celnym w H. oznaczało rozpoczęcie przez nich procedury tranzytowej i dokonanie zgłoszenia celnego tranzytowego, a tym samym stanowiło przyjęcie obowiązków wynikających z (...) w szczególności z art. 96 (...) oraz faktu, że sfalszowanie listów przewozowych nie byłoby możliwe, gdyby kierowcy pozwanych, działający według ich instrukcji nie wyzbyli się tych dokumentów, a pozwani nie udostępnili niewypełnionych druków i wykonywali swoje obowiązki przewoźnika

z należyłą starannością, a także w wyniku przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom P. M. (1), niespójnym, sprzecznym wewnątrznie i zawierającym treści sprzeczne z obowiązującymi przepisami i praktyką w zakresie przewozu towarów objętych procedurą tranzytową i roli gwaranta w tej procedurze;

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że pozwani nie brali udziału w usunięciu towaru spod dozoru celnego i że nie można przypisać im odpowiedzialności na zasadzie art. 415 KC, mimo, że kierowcy pozwanych mieli świadomość treści i rangi dokumentu T1, wypełnienie listów przewozowych CMR niezgodnie z T1 nastąpiło za ich wiedzą, a brak kopii listów CMR u pozwanych, okoliczności w jakich dokonywano rozładunku towaru, przekazywanie dokumentacji P. M. (1) celem jej prawidłowego sporządzenia czy też rzekomego dokonania przez niego odprawy celnej, sposób rozliczeń z P. M. (1) wskazują, że pozwani, posiadający doświadczenie w realizacji przewozów wspólnotowych mieli świadomość nieprawidłowości tych działań i nie dochowali staranności wymaganej od profesjonalisty;

Skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 175.743,45 zł z ustawowym odsetkami od 13 grudnia 2014r. do dnia zapłaty według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w II instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego w instancji odwoławczej w kwocie 5.400 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zdołała podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Strona powodowa wywodziła zasadność apelacji m.in. z uchybień proceduralnych Sądu I instancji tj. naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie zaniechania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonania dowolnej jego oceny i będących jej konsekwencją błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących do uznania, że pozwani nie brali udziału w usunięciu towaru spod dozoru celnego i że w związku z tym nie można im przypisać odpowiedzialności wobec strony powodowej.

Odnosząc się do powyższych zarzutów wskazać należy, że wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Jak podkreśla się w doktrynie strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny, nawet jeśli może ona budzić zastrzeżenia, z reguły spotyka się z trafnym stwierdzeniem sądu wyższej instancji, że jest to zwykła polemika, która nie może odnieść skutku.

Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania czy sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, dopóty nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje je za własne. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy poddał analizie przesłanki odpowiedzialności pozwanych.

W swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny pragnie odwołać się do uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, jaki zapadł na tle analogicznego stanu faktycznego w sprawie I ACa 882/16.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego strona powodowa wiąże z pominięciem działań kierowców pozwanych w aspekcie należytej staranności wymaganej przy

zawodowym charakterze wykonywanych przez czynności. Sąd pierwszej instancji nie pominął faktu, że odebranie przez kierowców pozwanych dokumentu T1 w urzędzie celnym w H. oznaczało rozpoczęcie przez nich procedury tranzytowej i dokonanie zgłoszenia celnego tranzytowego. Wprost wskazał, że pracownicy pozwanych mieli wiedzę co do charakteru dokumentu T1. Dostrzegając wskazaną okoliczność Sąd nie wywiódł z niej jedynie oczekiwanych przez stronę powodową konsekwencji prawnych.

Podnieść również należy, że przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom P. M. (1) było uprawnieniem Sądu I instancji, nawet jeśli apelujący uznał je za sprzeczne z obowiązującymi przepisami i praktyką w zakresie przewozów. Świadek P. M. (1) potwierdził wersję zdarzeń przedstawioną przez pozwanego D. C. co do zakresu zlecenia udzielonego pozwanemu, ustaleń co do przeprowadzenia i zamknięcia procedury celnej i obowiązków każdej ze stron. Świadek ten wskazał na okoliczności, o których strona pozwana nie miała wiedzy, a które w sposób bezpośredni rzutowały przede wszystkim na ocenę działań strony powodowej, jej poprzednika prawnego oraz firmy (...). Trudno logicznie przyjąć, że P. M. (1) zeznawał nieprawdę co do procedury otwarcia i zamknięcia tranzytu oraz dopełnienia procedury celnej, w sytuacji, gdy musiał zdawać sobie sprawę z ciężących na nim konsekwencji. Świadkowie G. R. (2) i P. B. (2) potwierdzili, że otrzymali od pozwanych wskazówki co do miejsca rozładunku i osoby odbierającej dokumenty przewozowe, a P. M. (1) potwierdził ich odbiór w celu przeprowadzenia dalszych formalności. Z zeznań w/w osób wynika jednoznacznie, że strona pozwana w ramach kwestionowanych przewozów nie uczestniczyła w przewozie na teren Rumunii.

Nadto, jak trafnie podnieśli pozwani, nie sposób odpowiedzieć na pytanie czy i w jakim zakresie strona powodowa, lub jej poprzednik prawny, wiedzieli w chwili otwierania kolejnych gwarancji celnych o zaistniałych nieprawidłowościach w zakresie dokonywanych odpraw celnych. Nie ma wątpliwości, że to firma (...) dostarczała stronie powodowej dokumenty, na których widniały pieczęci rumuńskiej firmy, potwierdzające wjazd i odbiór towarów w Rumunii. To firma (...) zapewniała stronę powodową o prawidłowym zakończeniu tranzytu na terenie Rumunii. Nie można było uznać, że to pozwani winni ponosić odpowiedzialność za działania podmiotu, który w sposób celowy dążył do wyłudzenia gwarancji należności celnych, w sytuacji, w której pozwani w działaniach tych nie uczestniczyli. Ustalenia te są związane ściśle z etapem stosowania prawa materialnego.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisów prawa materialnego w szczególności art. 96, art. 203 ust. 3 Rozporządzenia Rady Nr 2913/92 z 12 października 1992 roku, ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny (...). Sąd w sposób prawidłowy i w pełni uzasadniony zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wskazał, że źródłem nieprawidłowości, które doprowadziły do obciążenia powoda należnościami celnymi były działania P. M. (1) i firma (...). Dowody zgłaszane przez stronę powodową nie potwierdziły, aby stronie pozwanej można było przypisać zachowania, które byłyby sprzeczne z przedmiotem jej zlecenia, z przepisami powszechnie obowiązującego prawa czy też abstrakcyjnymi wzorcami starannego działania dla podmiotów zajmujących się profesjonalnie świadczeniem usług transportowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że przewoźnik także może ponosić odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z w/w przepisów Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Warunkiem uznania tej odpowiedzialności jest jednak ustalenie, że dopuścił się on czynu zabronionego, polegającego na usunięciu spod kontroli celnej towaru, który przewoził. Niedostarczenie towarów objętych procedurą tranzytu zewnętrznego do urzędu celnego przeznaczenia stanowi usunięcie spod dozoru celnego, skutkujące powstaniem długu celnego. Dług celny powstaje z chwilą usunięcia towaru niewspólnotowego spod dozoru celnego, a dłużnikami są: osoba, która usunęła towar spod dozoru celnego, osoby, które uczestniczyły w tym usunięciu i które jednocześnie wiedziały lub powinny były wiedzieć, że towar zostaje usunięty spod dozoru celnego, osoby, które nabyły lub posiadały towar i które w chwili jego nabycia lub wejścia w jego posiadanie wiedziały bądź powinny były wiedzieć, że jest to towar usunięty spod dozoru celnego, i odpowiednio osoba zobowiązana do wykonania obowiązków wynikających z czasowego składowania towaru lub ze stosowania procedury celnej, którą towar ten został objęty (art. 203 (...)). Uznanie za dłużnika w rozumieniu art. 203 ust. 3 (...) jest uzależnione od ustalenia, że osoby uczestniczące we wprowadzeniu towaru wiedziały lub powinny były wiedzieć, że to wprowadzenie jest nielegalne. Jeżeli w odniesieniu do tego samego długu celnego występuje kilku dłużników są oni solidarnie zobowiązani do pokrycia długu. Solidarna

odpowiedzialność wynikająca z art. 213 (...) oznacza, że organ celny w drodze decyzji ma prawo według swego uznania obciążyć kwotą wynikającą z długu celnego dłużników określonych w art. 203.

Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 882/16 o zasadności roszczenia regresowego decyduje stosunek prawny między współdłużnikami, może on wynikać z umowy lub z innego tytułu prawnego. Dopiero na jego podstawie można ustalić czy i w jakim zakresie dłużnikowi długu celnego, który spełnił świadczenie, należy się zwrot od współdłużników. Treść owego stosunku może różnie rozstrzygać kwestię rozliczeń dłużników solidarnych. W szczególności może obciążać ostatecznie całym świadczeniem jednego tylko dłużnika solidarnego, wszystkich lub kilku z nich – w stosownych częściach. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że kształt stosunków wewnętrznych między dłużnikami długu celnego nie wpływa na zakres ich obowiązków przewidzianych w przepisach Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Wynikający z jego art. 213 solidarny obowiązek pokrycia długu celnego jest bowiem obowiązkiem publicznoprawnym - jako taki - nie może być modyfikowany w drodze czynności cywilnoprawnych.

W rozpatrywanej sprawie pozwany przyjął towary do przewozu, jako podwykonawca P. M. (1), który zlecił mu przewóz, określił jego ramy i wskazał sposób postępowania z towarem. Pozwany, wiedząc o tym, że towary, które przewozi podlegają procedurze tranzytu wspólnotowego, nie miał powodów aby przypuszczać, że P. M. (1), znany pozwanym od lat, uchybi obowiązującym w tym zakresie przepisom i nie przedstawi ich do oclenia. Nie mogli zakładać, że po wykonaniu zleconej przez niego usługi zakwestionuje on swoją rolę. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że to spółkę (...) łączyła umowa przewozu drogowego, zaś przedsiębiorstwo pozwanych było faktycznie podwykonawcą P. M. (1) w zakresie umowy przewozu i to na odcinku wyraźnie przez niego określonym: H. - W.. Pozwani nie byli przewoźnikiem zleconego przewozu towaru na trasie H. –B., co przyznał sam zlecający transport - P. M. (1). Przewóz może być realizowany odcinkami przez kilku przewoźników. Dostarczenie towarów miało nastąpić w wyznaczonym miejscu, a P. M. (1) miał zająć się zakończeniem procedury tranzytowej, która może się odbyć w każdym kraju Unii Europejskiej. Dokument T1 nie kształtował postanowień umownych między pozwanymi, a P. M. (1). Kierowcy pozwanych dostarczyli towar w wyznaczone miejsce, oddali dokumenty, przy czym brak adnotacji na liście przewozowym o odebraniu towaru, sam w sobie nie przesądza o zaistnieniu szkody, w sytuacji wydania towaru zgodnie z umową o przewóz.

Dokumenty związane z transportem najprawdopodobniej były przerabiane i - jak wynika z wiarygodnych zeznań pracowników strony pozwanej - na innym etapie i nie przez nich. Pozwani w istocie nie współpracowali ze spółką (...), a poprzednik prawny powoda winien weryfikować składane dokumenty i zapewnienia tej firmy. Faktury wystawione ostatecznie tej spółce były wynikiem podstępnego działania P. M. (1), który dopiero po wykonaniu przewozów wskazał, że jest jedynie pośrednikiem w nawiązaniu stosunku przewozu – zlecającym przewóz jest zaś spółka (...). Zatem do niej pozwani zwrócili się o wypłatę wynagrodzenia za przewóz.

Nie ma żadnych dowodów na to, że pozwani podjęli jakiegokolwiek działania zmierzające do uniknięcia opłat celnych, że uczestniczyli w jakimkolwiek stopniu w procedurze usuwania towarów spod dozoru celnego, że mieli świadomość lub wiedzieli, że działa zorganizowana grupa przestępcza zajmująca się wprowadzaniem towarów na teren Unii Europejskiej bez uiszczania należnego cła. Działali w zaufaniu do P. M. (1) i zgodnie z jego zleceniem.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeanalizował przesłanki odpowiedzialności deliktowej określone w art. 415 k.c., powoływanego przez stronę powodową. Za szkodę odpowiada ten, którego zawinione zachowanie stanowiło źródło powstałej szkody. Sposób, w jaki pozwany świadczył usługę transportową nie był bezprawny. Nie ulega wątpliwości, że towar do miejsca przeznaczenia może być przewożony etapami, a usługa przewozu świadczona przez różnych przewoźników. Tak więc nawet przy zachowaniu należytej staranności brak było podstaw, aby zakładać, że przyjęty do przewozu przez pozwanych towar nie trafi do miejsca przeznaczenia lub nie zostanie zgłoszony do oclenia na terenie Polski. Z uwagi zaś na brak dowodów, które przesądzałyby o bezprawności działania pozwanych należało uznać, że powództwo w sposób zasadny zostało oddalone.

Dodatkowo należy powtórzyć za Sądem I instancji, że przy rzetelnym monitoringu systemu (...) wydaje się niemożliwym otwieranie przez powoda kolejnych gwarancji celnych, w sytuacji gdy od kilkunastu dni przynajmniej kilkanaście z nich powinno być zakończonych. Nie ulega wątpliwości, że (...) Sp. z o.o., oraz jego poprzednik prawny

mieli możliwość wcześniejszego uzyskania informacji odnośnie do faktu niezamykania procedur celnych. Strona powodowa mimo, że W. nie wystawiła żadnego zabezpieczenia wekslowego, ani żadnego innego zabezpieczenia, jedynie na zapewnienie przedstawicieli firmy (...) otwierała kolejne procedury T1. Poprzednik prawny powoda nie zawierał umowy ubezpieczenia z tytułu ewentualnej szkody w związku z podjętym ryzykiem ubezpieczeniowym i jego działania należy ocenić jako dalece ryzykowne.

Reasumując wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Okręgowy nie naruszył również przepisu art. 415 k.c. nie znajdując podstaw do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od strony powodowej na rzecz pozwanych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanych ustalone na podstawie § 2 pkt.6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 poz. 1800).